

Poniedziałek 21.09.2026 Święto św. Mateusza

18⁰⁰ + Karola Znojka od Teresy z rodz. z Markowej

18³⁰ + Zdzisławę Chodakowską od Dyrekcji, Nauczycieli i pracowników SP im. Jana Pawła II w Brzezinach

Wtorek 22.09.2026 Dzień powszedni – RELIKWIE BŁ. BERNARDYNY

18⁰⁰ + Karola Znojka od Jadwigi z rodz. z Markowej

18³⁰ + Zdzisławę Chodakowską od koleżanek z pracy

Środa 23.09.2026 św. Pio z Pietrelciny – REL. ŚW. O. PIO I BŁ. JÓZEFA

18⁰⁰ 1) + Tadeusza Rejmenta (30 r.śm.) 2) O zdrowie dla Aleksandry i Marcela Wierzbickich 3) + Juliana Machulskiego od siostry Marianny z rodz. 4) + Mariana Kowalskiego od rodz. Bedlów 5) + Teresę Puchałę od siostry Celiny z mężem 6) + Józefa Znoja od syna Łukasza z rodz. 7) + Renatę Januszek od rodz. Kubickich 8) + Zofię, Agnieszkę Iwanowską, Helenę, Antoniego Dziewięckich, Janinę Znoj zam. Zofia Kruk z rodz. 9) + Wiesława Grzywnę (1 r.śm.) 10) Do Matki Bożej Łaskawej dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o Boże błog., zdrowie i opiekę Matki Najświętszej dla Huberta 11) + Marzenę Wierzbicką od uczestników pogrzebu

19⁰⁰ O Boże błog., zdrowie i opiekę Matki Bożej w 18 rocz. ur. Nikoli Szałas

Czwartek 24.09.2026 Dzień powsz. – REL. ŚW. WINCENTEGO STRAMBI

18⁰⁰ + Karola Znojka od Krystyny z rodz. z Gozdu Lipińskiego

18³⁰ + Zdzisławę Chodakowską od męża Stefana, córki Wioletty i syna Artura z rodz.

Piątek 25.09.2026 Dzień powszedni – RELIKWIE BŁ. WŁADYSŁAWA

18⁰⁰ + Irenę Kowalską (4r.śm.)

18³⁰ + Karola Znojka od Elżbiety z mężem z Husowa

Sobota 26.09.2026 Dzień powszedni

18⁰⁰ + Helenę (r.śm.), Franciszkę, Franciszka Klisików

18³⁰ + Anetę Nowak od Ewy i Mirka Wąsik z rodz.

Niedziela 27.09.2026 XXVI Niedz. Zw. – REL.ŚW. WINCENTEGO A PAULO

8⁰⁰ za Parafię

10⁰⁰ 1) O Boże błog. w 5 rocz. ślubu Pauli i Jacka i ich dzieci

2) Dziękczynna za wiarę, nadzieję i miłość dla męża Adriana i o Boże błog. w 43 rocz. ur.

12⁰⁰ Msza Święta

16⁰⁰ + Irenę (r.śm.), Józefa, Czesława Piotrowskich, Mariannę, Wincentego Bedlów

Extra...

* 20.09.1783 – Cesarz Józef II Habsburg utworzył samowolnie diecezję tarnowską.

Parafia pw. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Szkolna 1A, 26-026 Morawica

parafia.brzeziny.org.pl e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com tel. 41 311 42 59

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

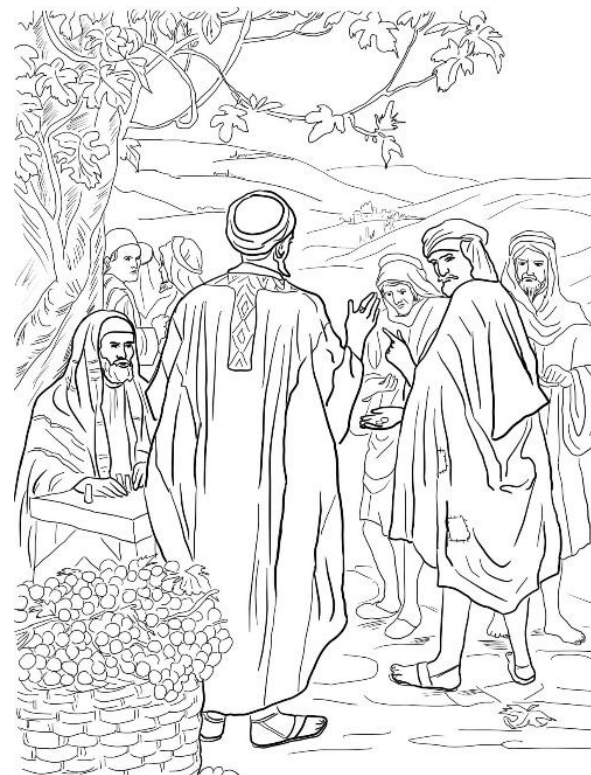
08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

SANCTUS

XXV Niedziela Zwykła

20 września 2026 r. Nr 43 (930)



Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 55, 6-9

Flp 1, 20c-24. 27a

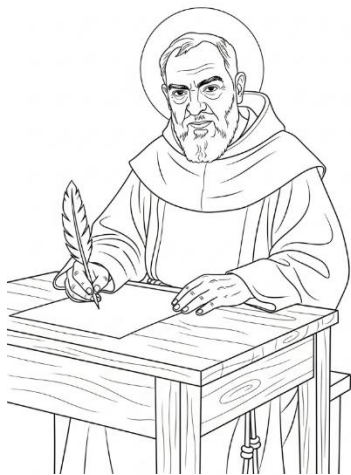
Ewangelia: Mt 20, 1-16a

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść: «Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?” Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy”. A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych”. Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i spiekotę”. Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi».

**Ostatni będą pierwszymi,
a pierwsi ostatnimi**

Ogłoszenia parafialne...

- Dzisiaj zgodnie z zapowiedzią sprzed tygodnia:
- podczas Mszy o godz. 10 00 wprowadzeniem kandydatów do grona ministrantów.
- po Mszy św. godz. 10 00 spotkanie dzieci do 1 Komunii św. wraz z rodzicami.



- W tym tygodniu przeżywamy:
- w poniedziałek; Święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty.
- we wtorek; wspomnienie bł. Bernardyny Jabłońskiej. Msza św. z relikwiami.
- w środę; św. Ojca Pio z Pietrelciny, kapłana i bł. Józefa Stanka. Msza św. relikwiami.
- w czwartek; św. Wincentego Marii Strambi. Msza św. relikwiami.
- w piątek; bł. Władysława z Gielniowa. Msza św. relikwiami.
- w niedzielę; św. Wincentego a Paulo. Msza św. relikwiami.
- Spotkanie Kręgu Biblijnego we wtorek o godz. 17 00 w świetlicy przy fontannie. Zapraszamy.
- W przyszłą niedzielę będziemy gościć ks. arcybiskupa Henryka Jagodzińskiego, który urodził się w 1969 r. w Małogoszczu. W Kielcach ukończył WSD i otrzymał święcenia kapłańskie. Studiował w Rzymie, rozpoczął

służbę w dyplomacji watykańskiej i pełnił funkcje nuncjusza apostolskiego w kilku krajach Europy i Afryki. Ks. Henryk przybędzie do nas, by podczas Mszy św. o godz. 10 00 dokonać uroczystego wprowadzenia relikwii bł. Benedykta Daswy. Bł. Benedykt to nie tylko pierwszy męczennik z RPA, ale też fan piłki nożnej, ojciec ośmiorga dzieci i nauczyciel, który 2 lutego 1990 roku, w wieku 43 lat, oddał życie, broniąc wiary przed magią. Już dzisiaj pragnę podziękować za ufundowanie relikwiarza dla bł.

- Można jeszcze dokonać wpisu na listę wyjeżdżających 1 października o godz. 18 30 na film „Mistyczka”. To poruszająca, inspirowana prawdziwymi wydarzeniami opowieść o historii odnalezienia Boga przez Alicję Lenczewską.
- Dziękuję paniom z Parafialnego Zespołu Caritas za wydanie osobom uprawnionym kilku ton żywności otrzymanej z Funduszu Europejskiej Pomocy Żywnościowej.
- Dziękujemy rodzicom, którzy zatroszczyli się o religijne wychowanie swoich dzieci i dzieciom chcącym naśladować swojego Patrona św. Stanisława Kostki. Dziękujemy za pomoc w przygotowanie Triduum Świętego Patrona Polski, dzieci i młodzieży. Podziękowania na ręce sołtysa z Nidy kierujemy do strażaków i Rady Sołeckiej z Nidy, na ręce radnego z Brzezin do osób zaangażowanych z Brzezin i Kowali. Dziękujemy firmie masarskiej z Brzezin za ofiarowanie kielbasy na ognisko. Dziękujemy za przygotowanie atrakcji dla dzieci w postaci i pieczonych kielbasek, gofrów i popcornu.
- Zgodnie z zapowiedzią sprzed tygodnia, dzisiaj przed kościołem zostanie przeprowadzona zbiórka na leczenie małej Laury Brzozy, która potrzebuje kolejnej operacji za granicą i rehabilitacji.
- Czystość kościoła zawdzięczamy pracującym wczoraj: Słowińska Danuta, Wojcieszńska Ewa, Rajca Danuta, Wieczorek Barbara, Schabowska Janina, Dyraga Karolina, Kruk Maria. W sobotę na godz. 8.00 do sprzątania kościoła, zapraszamy kolejne Rodziny.

Nowenna do bł. Benedykta Daswy

Panie Jezu pomóż mi zawsze naśladować dobry przykład błogosławionego Benedykta. Niech dzięki codziennej modlitwie i regularnemu udziałowi w życiu Kościoła uczyć się kochać Ciebie, Panie, nade wszystko oraz kochać innych tak, jak Ty mnie kochasz. Amen.

Bł. Benedykcie Daswa – módl się za nami; Królowo Wszystkich Świętych – módl się za nami

Boży człowiek... - bł. Jan Maria od Krzyża Mendez (22 września)

Marian urodził się 25 września 1891 r. w San Esteban de los Patos (w prowincji Avila). W wieku zaledwie 12 lat wstąpił do seminarium diecezjalnego w Avili i po 13 latach nauki i formacji w 1916 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Pracę duszpasterską rozpoczął jako proboszcz w Hernansancho. Wierni, zbudowani jego ujmującą pobożnością, nazywali go świętym kapłanem. On sam umocnił się w przekonaniu, że ściślej zjednoczy się z Bogiem żyjąc w zakonie. W 1922 r., za zgodą swojego biskupa, wstąpił do nowicjatu karmelitów w Larrea Amorebieta, przybierając imię Jana Marii od Krzyża. Kłopoty ze zdrowiem zmusiły go do opuszczenia karmelu, ale nie osłabiły pragnienia życia w zakonie. W 1925 r. wstąpił do sercanów w Noveldzie i rok później złożył u nich śluby, ponownie wybierając imię Jan Maria od Krzyża. W 1927 r. przełożeni skierowali go do szkoły apostolskiej w Puente de la Reina. Zajmował się tam głównie duszpasterstwem powołaniowym. Po wybuchu wojny domowej nakłoniono go, by schronił się u przyjaciół w Walencji. 23 lipca 1936 r. przybył do tego miasta i znalazł się w pobliżu podpalanego przez milicjantów kościoła de los Santos Juanes. Z wielką odwagą napiętnował wobec sprawców ten "odrażający czyn". Natychmiast został aresztowany i osadzony w więzieniu. Gdy po miesiącu wprowadzano go na rozstrzelanie, szedł z radością, bo uważał, że to najlepszy los, gdy człowiek może oddać życie za Chrystusa. Zginął śmiercią męczeńską 23 sierpnia 1936 r. w mieście Silla pod Walencją.

Zamyśl się...

„Bo Ty, Panie, będziesz błogosławił sprawiedliwemu, otoczysz go łaską jak tarczą.”

/Ps 5, 13/

Uśmiech...

- Dlaczego sołtys Wąchocka trzyma pustą butelkę w lodówce?

- To dla gości, którym nie chce się pić.

Coś dla ducha...

Zatrzymasz się wreszcie?!?

Działo się to dawno a może nie dawno, nie jest ot istotne. Pewien Bogaty Człowiek, postanowił odebrać sobie życie, ponieważ stwierdził, że już dłużej nie może tak szybko żyć. Wiecznie tylko praca, praca, praca w domu stał się Gościem. Ale z drugiej strony nie potrafił się z tej matni wyzwolić. Ten stan spowodował, że nie widział innej możliwości jak tylko wysiąść z tego pociągu, jakim jest życie. Jak postanowił tak też szukał okazji do zrealizowania swego pomysłu. Tak się jednak złożyło, że spotkał swego Znajomego z wojska. Bardzo się ucieszył na to spotkanie. W czasie rozmowy nasz Bohater zwierzył się ze swego postanowienia. Wtedy to Znajomy z wojska zaprosił Go do siebie. Z początkowymi oporami, ale jednak nasz Bogaty Człowiek zdecydował się z Znajomym udać do jego domu.

Było dla Niego wielkim zaskoczeniem, że ów Znajomy to Zakonnik a Domem jego jest Klasztor. Wtedy przypomniał sobie, że już dawno nie był w Kościele, już dawno się nie modlił bo zawsze mówił nie mam czasu. Zakonnik zaprowadził Bogatego Człowieka do celi powiedział mu, że może być tu tak długo jak zechce i aby swe postanowienie jeszcze raz przemyślał. Bogaty Człowiek spytał się czy może wykonać jeszcze parę telefonów do swoich firm na co Zakonnik mu odparł: Przecież chcesz się zabić to po co dla siebie jeszcze martwisz o firmę zostaw to. I odszedł.

Bogaty Człowiek usiadł na łóżku w swojej celi i zaczął wzrokiem wodzić po skromnym wystrój. I rozmyślał. Rozmyślał o życiu, o czasie, o Rodzinie, o Przyjaciółach, o Śmierci, o Bogu, o Radości, o Szczyście, o Miłości, o...

Minęły cztery tygodnie Ubogi Człowiek, ale Radosny przychodzi do Zakonnika i mówi Mu: dziękuję Ci, żeś mnie tu przyprowadził to był piękny czas. Czas zatrzymania, czas, w którym odkryłem, że jestem Człowiekiem ale, że nie zawsze potrafiłem zachować się jak Człowiek. Był to czas, który pozwolił mi zrozumieć, że nie wszystko zależy ode mnie i nie ja o wszystkim decyduję. Czas, w który zrozumiałem, że jedno, o co w życiu chodzi to MIŁOŚĆ. A ja o tym zapomniałem i to zapomnienie kosztowałoby mnie Wieczne Zapomnienie.

A czy Ty nie myślisz się zatrzymać i na nowo zobaczyć, że najważniejsza jest MIŁOŚĆ.

BÓG JEST MIŁOŚCIĄ!